

Przedpłata
z przesyłką
pocztową
wynosi
12 koron

ZWIĄZEK.

REDAKCJA
i
Administracja
we Lwowie
przy ulicy
Hetmańskiej
1. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 16.

Dnia 25. sierpnia 1901.

XXVIII. rocznik.

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Romanowicz.

Treść: Zawodowe stowarzyszenia kredytowe. (Dokońc.) — Zmysł społeczny w stowarzyszeniach. — Rachunki stowarzyszeń zaliczkowych za miesiąc lipiec 1901. — Kasy Raiffeisena w Galicji. — Związek stowarzyszeń niemieckich. — Ruch stowarzyszeń. — Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1900. — Ogłoszenie.

Zawodowe stowarzyszenia kredytowe.

(Dokończenie).

I tu jest znowu moment, przemawiający przeciw zawodowej organizacji stowarzyszeń kredytowych. Drobną rękodzielnicy, ekonomicznie słabi, potrzebujący taniego kredytu, znajdują się w zawodowej organizacji kredytowej sami. Co zamożniejsi z tego samego zawodu, należąc do nich nie będą — jedni z obojętności, inni wprost z niechęcią, żeby nie wzmacniać tych, co dziś słabi, mogą po jakimś czasie stać się konkurentami — ino dla tego, że potrzebują większego kredytu, aniżeli takie małe stowarzyszenie dostarczyć może — więc obawy o skutki poręki, czy to ograniczonej czy nieograniczonej, nie przeciwiwały u nich interes osobisty. A gdy w ten sposób w zawodowym stowarzyszeniu sami słabsi się znajdują — nie można mu rokować takiego rozwoju, by ono mogło zaspokoić potrzebę kredytu rękodzielniczego nawet w tak skromnych rozmiarach. Nie będzie miało dość poważnego kapitału udziałowego — co zresztą odpowiada systemowi Raiffeisena, który tylko dla formy minimalne udziały zatrzymuje, żeby nie popaść w sprzeczność z ustawą. Nie mając znacniejszego kapitału własnego ani widoków na zebranie go — a złożone z ludzi ekonomicznie słabych — nie będzie przedstawiało dostatecznej siły atrakcyjnej dla wkładek oszczędności. A to tem bardziej, że stowarzyszenia dra Lichta są obliczone na miasta — a w miastach i miasteczkach są już po większej części organizacje kredytowe, przyjmujące wkładki oszczędności, do których oszczędzająca publiczność już się przyzwyczaiła, już do nich nabrała zaufania. Z tego,

że kasy Raiffeisena, przeznaczone głównie dla wsi i istniejące po wsiach, są znaczną atrakcją dla wkładek oszczędności — nie można bynajmniej wyprowadzić wniosku, że tak samo będzie po miastach. w zawodowych stowarzyszeniach kredytowych. Na wsi kasa taka przedstawia jedyną sposobność miejscowej lokacji kapitału w formie wkładek oszczędności — więc też oheńcie z tej sposobności ludzie korzystają, unikając przez to chodzenia dalej po za swoją gminę z wkładką lub po odbiór jakiej kwoty z zaozczędzeń swoich. Jest to moment bardzo ważny, który kasom Raiffeisena zapewnia znaczne wkładki oszczędności od ludzi miejscowych — ale na wsi. W miasteczkach i miastach, mających już inne organizacje, które przyjmują wkładki, moment ten nie będzie działał. Od członków zaś wkładki nie napływają nie mogą w dostatecznym stopniu, bo to będą sami lub prawie sami ludzie słabi, potrzebujący kredytu a nie bardzo mający z czego oszczędzać.

Zkądże weźmie takie zawodowe stowarzyszenie kapitał obrotowy? Udziały nędzne, wkładki oszczędności nędzne, fundusz rezerwowy z natury rzeczy narastający bardzo powoli — więc pozostaje tylko... pomoc publiczna. Ta pomoc publiczna w projekcie dra Lichta nazywa się: Związek — Verband. Ale dziwny to ma być Związek. Ma on być założony zaraz, gdy tylko pierwsze stowarzyszenie systemu Lichta zostanie założone. Jakim sposobem można z jednego stowarzyszenia zrobić „Związek“ — a choćby i z dwóch? Kogo tu „związać“? jak tu wybrać samorządnie władzę związkową? Wyjścia nie ma — jak tylko: albo czekać, aż stowarzyszeń systemu Lichta będzie już istniało więcej i zorganizować samorządnie, przez wybory reprezentacyję i wła-

dze związkowe — albo pod nazwą „Związek” organizować oś, co prócz nazwy nie będzie miało ze Związkiem nic wspólnego a będzie w istocie rzeczy tylko pod tą nazwą ukrytym patronatem, opiekunstwem, pomocą publiczną. Gdy jedno stowarzyszenie nie może władzy związkowej wybrać — przeto z konieczności będzie ta władza przez kogoś z góry narzucona. Gdy władza ta wymaga przeciw jakiegoś biura, jakiegoś urzędnika lub urzędników, którego czy których zapłacić się musi — a gdy ani na utworzenie ani na utrzymanie tej władzy z jej biurem nie wystarczy wkładka złożona przez jedno i to słabe stowarzyszenie — przeto z konieczności nuda się trzeba do kogoś „wyższego” o pomoc publiczną na ten cel. A gdy ten, *sui generis* „Związek”, który według myśli swego twórcy ma skupiać w sobie zbywającą w stowarzyszeniach gotówkę i z tego innym stowarzyszeniem udzielać kredytu, nie będzie mógł tego zadania spełnić, póki nie należy doń większa liczba stowarzyszeń — przeto i dla zaspokojenia potrzeby kredytu sięga dr. Licht od razu do pomocy publicznej. Słowem — nie pozostawia nic pomocy własnej, całą organizację stawia na zasadzie pomocy publicznej, odwołując się o tę pomoc do funduszu dla popierania rękodziel, istniejącego w ministerstwie handlu. A czyni to w chwili, kiedy organizacya, według jego systemu mająca powstać, jeszcze wcale nie istnieje, kiedy nie ma jeszcze ani jednego stowarzyszenia systemu Licht, zwanego Raiffeisen, chociaż bardzo od niego różnego — kiedy nie ma jeszcze żadnego doświadczenia zrobionego, czy zastosowanie tego systemu do rękodziel i do miast — i to w zawodowej organizacyi — rokuje nadzieje powodzenia. Jest to więc eksperyment w pełnem tego słowa znaczeniu — eksperyment zarówno odnośnie do samych stowarzyszeń jak i do ich Związku.

Czekajmy, co ten eksperyment przyniesie. Nie mamy nadziei, żeby się powiodł — a ubolewamy, że znowu na jednym polu działania ekonomiczna edukacya idzie w kierunku zdania się na pomoc publiczną z zaniedbaniem pomocy własnej, tego tak ważnego czynnika owej edukacyi. Zamiast takich eksperymentów lepiej, o wiele lepiej byłoby, rękodzielników zachęcać, aby przystępowali do istniejących stowarzyszeń kredytowych i korzystali w nich z funduszków już zebranych i z współporęki zamężniejszych swoich zawodowych towarzyszy — a zarazem starać się o to, żeby te ogólne stowarzyszenia czyniły zadość potrzebom kredytowym drobnych rękodzielników — tak co do sumy kredytów jak i co do ich formy i sposobu udzielania.

Zmysł społeczny w stowarzyszeniach.

Jeden z zasłużonych pracowników na polu asocjacyi w Niemczech, prof. M. May z Heidelbergu — zamieszcza w ostatnim zeszytzie „*Schweizerische Blätter für Wirtschafts- und Socialpolitik*” artykuł, w którym ubolewa nad brakiem prawdziwie społecznego ducha w stowarzyszeniach. I rzecz ciekawa — że pomimo wielkiej różnicy stosunków niemieckich a naszych, uwagi niemieckiego profesora dadzą się odnieść także i do naszych stowarzyszeń — a to nie tylko co do ogólnego, zasadniczego zarzutu ale i co do faktów, któremu prof. May zarzut ten uzasadnia.

Po ogólnem scharakteryzowaniu istoty stowarzyszeń i stwierdzeniu ich pomyslnego rozwoju — pisze prof. May:

„Można się cieszyć, że znaleziono sposób, usuwający niejedną ekonomiczną skargę, można się cieszyć, iż znamy środek, zapomocą którego można z pewnej liczby ekonomicznie słabych indywiduów przy pomocy pewnej liczby silniejszych albo i bez tej pomocy, stworzyć organizacyę, która z pewną siłą może stanąć do ekonomicznej walki, wówczas, gdy słabe jednostki albo szły do upadku albo przynajmniej zdawały się już skazanemi na upadek”.

Autor jednak twierdzi, że zadowolenie to zamąca fakt, iż stowarzyszeniem tym brak jeszcze duoba prawdziwej społecznej solidarności:

Nie widać jeszcze niemi duch asocjacyi, dążenie społeczne — ale pomimo zjednoczenia pod hasłem „jeden za wszystkich — wszyscy za jednego” rozsiada się tam zanadto indywidualizm; sama tylko korzyść własna albo przeważnie korzyść własna prowadzi jednostki do stowarzyszenia a tylko u niektórych jednostek współdziała altruizm i objawia się w działaniu jednostek i stowarzyszenia.

Do największej liczby i największego znaczenia doprowadziły dotąd stowarzyszenia kredytowe a to dla tego, ponieważ w obecnym ustroju ekonomicznym potrzebuje każdy uporządkowanego źródła kredytu i normalnego pieniężnego obrotu, jeżeli nie chce popaść w czasowe ambarasy i ponieść szkodę.

Jest to potrzebne dla każdego, nie tylko dla kupców, przemysłowców i rolników ale i dla innych osób ze stałym czy zmiennym dochodem — i w skutek tego stowarzyszenia kredytowe znalazły obszerne pole działania. A żeby sobie łatwiej zapewnić obrędy, który każdy z osobna tylko z trudnością mógłby utrzymać, połączone się dla solidarnej poręki ze wspólnie dług i w ten sposób uzyskano kredyt. Tylko niewielu jednak miało przy takim zjednoczeniu myśl

altruistyczną. Jeden potrzebował kredytu i chciał go mieć tanio, drugi spodziewał się że za swój udział w kapitale i w ryzyku otrzyma odpowiednią korzyść w formie dywidendy. Raiffeisen chciał usunąć tę nadzieję dywidendy, usunąć to, że silniejszy kapitałowo oczekuje zysku z tego, co płaci słabszy, i dla tego w kasach swoich zaprowadził albo najniższe udziały albo też z tych udziałów obiecywał tylko najmniejszą dywidendę, w wysokości procentu, opłaconego przez państwo i gminy od pożyczek, albo wreszcie nie żądano wcale udziałów a tworzenia kapitału ograniczono tylko do funduszu rezerwowego, powstającego z zysków. I dla tego też jego kasy, nawet najstarsze, są dotąd bardzo małe, brak im zawsze pieniędzy. Wprawdzie w ten sposób zapobieżono gonitwie za dywidendami ale jeszcze bynajmniej nie wygnało ducha jednostkowego interesu, indywidualizmu. Rolnik, należący do takiej kasy, jeżeli ma pieniądze do ulokowania, składa je w swojej kasie pożyczkowej tylko wtedy, jeżeli mu ona zapłaci najwyższy procent, jaki w ogóle dostać może — w przeciwnym razie zanosi on swój pieniądź do najbliższego stowarzyszenia albo kasy oszczędności — z drugiej zaś strony narzeka, jeżeli biorąc pożyczkę musi płacić wyższy procent niż w najbliższym stowarzyszeniu lub kasie oszczędności — i bynajmniej nie jest skłonny do tego, żeby małym podwyższeniem procentu swojemu stowarzyszeniu wywdziękować się za uzyskaną od niego pomoc i przyczynić się do szybkiego rozwoju funduszu rezerwowego. Pożyczający chce płacić najniższy procent — składający pieniądze chce pobierać najwyższy, zarówno w kasach Raiffeisena jak i w innych stowarzyszeniach kredytowych.

Są wprawdzie poszczególne zarządy, które dla bezpieczeństwa bronią wydatnego dotowania rezerw, ale widziliśmy już wypadki, iż takie obfite rezerwy pobudzają do starania się o rozwiązanie stowarzyszenia tych, którzy już wiele korzyści ze stowarzyszenia odnieśli a następcem swoim zaszroszczą wielki rezerw i chętnie je między siebie dzielą.

Skoro stowarzyszenie kredytowe jest do tego powołane, żeby małym, słabym przyjść z pomocą, a żeby nie ulegli wobec silniejszych — to musi ono takie przyjąć urządzenia, któreby dla tych słabych były odpowiednie i do przystąpienia ich skłaniały. Ale bardzo często spotykamy się ze stosunkami wręcz przeciwnymi. Są wypadki, iż wprost nie chce się wcale mieć w stowarzyszeniu tych małych i słabych jednostek, których siła kredytowa przeważnie polega na ich pilności i rzetelności, wszak idzie o to, aby robić wielkie interesy i wielkie zyski,

wykazywać wielkie cyfry, a nie myśli się wcale o społecznych zadaniach stowarzyszenia. Wysokimi wpisemem, wysokimi wkładkami miesięcznymi i podobnemi utrudnieniami trzyma się zdala jednostki słabsze i tworzy się kółka stanu średniego, analogicznie do kółek bogaczy w wielkich bankach.

Z wyjątkiem „miesięcznych wkładek“, których w naszych stowarzyszeniach prawie nigdzie nie ma — zresztą wszystko, co prof. May pisze o niemieckich stow. kredytowych, da się i do naszych zastosować. A dodać można jeszcze niejedno — jak np. fakt, świadczący o zupełnem niezrozumieniu społecznych zadań stowarzyszeń kredytowych i braku w nich ducha prawdziwej solidarności, iż zazwyczaj członek, który spłacił pożyczkę i w bliskiej przyszłości nowej pożyczki zaciągać nie myśli, równocześnie ze spłatą zgłasza wystąpienie a nawet upomina się o zwrot udziału. A oż dopiero mówić o tych stowarzyszeniach, których oczywiście niemiecki profesor nie zna, a które w Galicyi liczą na setki — o stowarzyszeniach będących nie związkami tych, co potrzebują kredytu lecz tych, co za pomocą stowarzyszenia chcą swoje kapitały jak najwyżej oprocentować!

W dalszym ciągu przechodzi prof. May do innych rodzajów stowarzyszeń. Co do stowarzyszeń surowcowych, magazynowych i produkcyjnych dla rzemieślników i przemysłowców zaznacza autor ten sam objaw, któryśmy nieraz jako przeszkodę rozwoju tych stowarzyszeń w naszym kraju przedstawiali: Zamożniejszy rękodzielnik już odczuwa pewną obawę, gdy jakieś tego rodzaju zjednoczenie przychodzi do skutku — upatruje bowiem w tem pewną dla siebie szkodę, gdy jego słabsi zawodowi towarzysze doznają jakiejś pomocy. Nie myśli on o tem, żeby jakkolwiek ofiarę na rzecz ogółu ponieść. Jeżeli zaś w czem się do powstania stowarzyszenia przyczyni, to chyba wtedy, gdy korzyść jego bezpośrednia jest znacznie większa od tej ofiary — a skoro odkryje, że korzyść biedniejszych jego towarzyszy jest stosunkowo większa od jego własnej, stara się rozwojowi stowarzyszenia przeszkodzić. Znowu zatem brak ducha społecznego, ducha asocjacji jest powodem, że idea stowarzyszeń na tem polu tak mało była dotąd skuteczną.

Ale powiadają często, że w rolnictwie jest lepiej. A jednak tak nie jest. O stowarzyszeniach kredytowych dla rolników już się mówiło. Co do stowarzyszeń dla wspólnego zakupu i sprzedaży albo zjednoczeń w celach produkcyjnych, twierdzą niektórzy że nie ma wśród rolników takiej zazdrości konkurencyjnej i obawy przed konkurencją, jak wśród rękodzielników. Jeden wieśniak nie zazdrości drugiemu,

Rachunki stowarzyszeń zaliczkowych za miesiąc lipiec 1901.

Miejscowość i firma	Stan bierny							Kapitał obrotowy	Stan czynny			
	Udziały	Fundusze rezerwy	Wkładki	Pożyczki na miejsca	Saldo na biletach Banku kraj.	Saldo odsetek	Reszta początku i zawieszona		Pożyczki udzielone	Konta zaliczenia ruchom.	Reszta z zawieszona	Gotówka
	kor.	kor.	kor.	kor.	kor.	kor.	kor.		kor.	kor.	kor.	kor.
Andrychów St. o. i. p.	65988	33539	295785	—	—	6129	1526	402968	342216	4908	50718	5227
Belz Tow. zalicz.	38924	20556	124896	10000	—	4870	40	199287	144289	2569	47381	608
Białe Taw. kredyt. i oszcz.	52583	28310	124205	158609	—	7448	3921	375080	325219	3648	45605	4379
Biera Tow. wja. kredyt.	56552	2639	272861	—	—	7112	5138	344300	306911	1213	33177	2999
Bircza Tow. zal.	49704	18250	65689	112865	—	1699	2673	250879	238094	2418	8891	1486
Bobrka Tow. zal.	21079	6637	39466	12800	2479	—	2282	83644	75000	3192	4165	4296
Bochnia Tow. zal.	48110	9102	96678	13719	—	6136	2021	175766	156092	4510	10329	4836
Bolszowce Bank zal.	49019	12493	67084	33380	—	5192	551	167718	158259	1964	11735	760
Bolszowce Kas. zal. „Nadr.”	45841	10359	71278	—	—	3935	1127	132040	126661	2879	2236	263
Borszczów P. 3. zal. i oszcz.	32035	4395	30268	37601	2973	3845	14	111631	102440	3697	5819	175
Brzostek Tow. zal.	18237	3671	69599	12679	—	2998	—	107183	99880	2106	1055	4148
Brzozów P. T. zal.	62510	34490	531993	—	—	34466	11755	680214	575599	7816	86365	10430
Chrzanów Tow. zal.	63310	59072	1459310	—	840	53228	842	1636603	1492838	17781	85237	38163
Czerniowce Bsk. pol. T. 1.	10987	557	42620	—	—	1817	155	56136	52740	2070	517	779
Czortków Bank zal.	85309	18793	392752	24000	—	15299	3649	539797	475064	6809	49002	9922
Dąbrowa Tow. zal.	156726	7945	720037	37114	17369	16443	54054	1080987	891536	24002	108392	22316
Debica Tow. wja. kredyt.	117662	33956	601887	—	3134	23039	7352	786922	737625	10662	33380	4812
Debowice Tow. zal. „Pomoc”	13475	3923	180765	—	—	7251	236	205651	185199	1268	43	1914
Daszynie St. pol. oszcz. „Wz. p.”	17447	4617	37233	23700	—	1292	—	84331	76266	2454	3684	1920
Dobromil Tow. zal.	67847	17702	106860	11400	664	6951	28	211452	192353	—	17443	1656
Drohobycz T. zal.	113855	42629	726552	—	—	24896	4247	912181	727682	7759	46342	30397
Dubiacko Tow. zal.	33635	7311	74597	20804	—	8124	1615	146081	135472	2562	7673	367
Dukla Tow. zalicz.	62552	13105	235478	17896	6081	8603	633	344847	294125	5717	37742	7255
Dyndów Tow. zal.	35457	8111	109281	16251	—	5248	4784	260138	221288	3392	33119	2293
Frysztat Bank polski	26939	5769	187870	24730	—	4387	1245	251490	231762	2047	17395	280
Gliniany Tow. zal.	93583	44186	343815	67946	2055	17902	132	569624	503429	10574	33852	1768
Głogów Pow. T. zal.	95495	43870	740129	21450	—	23068	1556	925569	875765	6975	24000	15829
GORLICE Tow. zal.	189498	10111	784169	438635	—	25197	34809	1573422	1452364	12896	99382	728
Grymalów Kas. zal. „Pomoc”	2275	244	14395	—	—	676	—	17531	15538	1179	420	39
Grybów Tow. zal.	77461	36035	609712	22000	—	5407	9174	759790	698418	4015	41562	15795
Husiatyn P. T. zal.	38818	13701	221811	29552	2181	10955	2	310125	283972	4340	15886	5825
Jasio Tow. zalicz.	126431	80587	3679346	46630	—	24755	173282	1319670	948845	9649	357930	2345
Jeziarów T. pol. oszcz. „Wz. p.”	8925	1526	36665	—	—	2311	1427	50852	45839	1837	1168	2007
Jurkowiec St. pol. „Pomoc i oszcz.”	45786	18038	240535	—	—	12705	13135	393200	254721	2921	69761	2807
Kalwaria oszcz. T. oszcz. i pol.	36042	3901	201823	27000	—	14264	3005	286038	275145	3873	3062	3353
Kalwaria oszcz. T. zal.	2216	2307	—	14443	—	—	116	19087	7414	1183	10395	189
Kalusz Tow. zal.	45629	18758	119351	17200	—	2198	4065	207201	169451	3488	32226	2036
Kamienna Stroniewa P. T. zal.	57780	25640	303547	—	—	8411	16559	411936	316205	3370	32501	11857
Kaluszowa T. 1. „Star. Boles.”	65562	32300	230932	—	—	9138	23604	411223	308467	2478	100243	25
Kolomyja T. zal.	93259	14524	371108	43658	—	15027	17844	555415	497946	6877	48164	3373
Komarno Tow. zal.	72847	26297	225374	54980	—	—	5423	384923	312381	6169	62330	3555
Kraków Tow. kred. i oszcz.	128200	37706	648919	222302	—	45717	14964	1103326	957740	12571	118818	14197
Kraków Tow. zal.	227036	52197	766107	253559	—	54611	19381	1373199	1202588	84051	80723	55365
Kraków Bank chrześcijański	18939	2401	46238	9398	—	2809	—	80285	77633	1796	700	157
Krycia St. p. oszcz. „Wz. pom.”	33607	8820	182792	23735	—	—	—	248594	187222	3298	54689	3740
Kulików Kas. zal. „Nadr.”	24180	7255	20526	51100	—	524	1530	106095	95724	2806	5394	571
Kuźnica Kas. zal. i oszcz.	12593	2222	32949	11946	—	1321	86	51405	48639	733	1359	420
Limanowa T. 1. i oszcz. wja. oszcz.	126238	55940	210727	238732	2458	8172	3419	672172	614073	28533	3255	2041
Lisko Tow. zalicz.	128099	52958	790766	209322	3816	34377	7266	1225900	1159133	10422	51291	5056
Lubaczów St. zal.	43959	9323	176906	16784	—	3833	916	252642	238826	4861	7843	1112

gdy swoje nawozy sztuczne, nasiona albo inne materiały tak samo tanio i w tak dobrym gatunku jak on zakupuje a chyba tylko wyjątkowo rolnik jeden zazdrości drugiemu, gdy swoje produkty równie dobrze spienięży. A jednak i tu każdy myśli tylko o swojej korzyści, nikt nie chce ofiar ponieść dla ogółu, nikt nie chce robić w spółce większych zoszczędzeń na przyszłość, któreby jemu a przynajmniej jego własnym potomkom bezpośredni przyniosły pożytek — nikt nie chce się zgodzić na takie urządzenia w stowarzyszeniu, które indywidualnie jednemu lub drugiemu nie przynoszą pożytku lub zysku, chociażby one bardzo były użyteczne dla ogółu, dla większości, zwłaszcza zaś dla ekonomicznie słabszych towarzyszy.

Jakże się ma rzecz ze stowarzyszeniami spożywcze? Wszak wiele z nich ma taki skład członków, który co do ducha społecznego zapowiadałby się dobrze. A jednak i tu stwierdza autor, że korzyść indywidualna jest decydująca. Chce każdy tanio kupować — dla siebie, chce uzyskać możliwie wysoką dywidendę — na rzecz przyszłości nie chce niczego poświęcić. Na zbieranie wielkich rezerw, któreby dozwoliły w przyszłości stawić czoło wielkim ringom i kartelom, mało kto się zgodzi; wpłata trochę większych udziałów albo tworzenie ich przez dopisywanie dywidend natrafia na silny opór, jeżeli przeczorne zarządzą stowarzyszeń nieznają propozycje w jednym lub drugim kierunku.

I stowarzyszenia budowlane, które się obecnie w Niemczech mnożą, pozbawione są także ducha prawdziwie społecznego. Każdy chce oczywiście tanio i dobrze mieszkać, każda spółka żąda przedewszystkiem taniego kredytu od państwa, gminy, kasy oszczędności, zakładu ubezpieczeń i t. p. — ale nikt nie chce ponieść ofiary dla ogółu, dla stowarzyszenia. Każdy chce własnej tylko służyć korzyści i wobec stowarzyszenia tylko tej własnej korzyści przestrzegać. Że zaś członek stowarzyszenia budowlanego tylko przy pomocy innych otrzymał dobre pomieszkanie przy odpowiedniej cenie, tego zawyczać nie chce on usnąć, jak tylko wymaga się od niego ofiar dla innych, dla przyszłości. Jest on przedewszystkiem egoistą, przedewszystkiem indywidualistą, nie jest jeszcze wcale przejęty prawdziwym duchem asocjacyi, chociaż codziennie fakty wskazują mu na błogie skutki stowarzyszeń.

Autor kończy wyrażeniem nadziei: że w końcu duch prawdziwie asocjacyjny przeniknie stowarzyszenia — ale że stanie się to dopiero wtedy, kiedy bieda i potrzeba przekonają, że trzeba tego ducha wzięć, jeżeli się chce liczyć na trwałość tej pomocy, jaką stowarzyszenia dają.

Nie przeczyamy, że w krytycznych uwagach autora jest wiele prawdy — na naszych stowarzyszeniach w kraju poczyniliśmy dosyć doświadczeń stwierdzających to, co autor pisze o stosunkach w spółkach niemieckich. Należy tylko nie przesadzać w tem żądaniu, ażeby motywy własnej korzyści zupełnie usunąć. Póki ludzie są takimi, jakimi są — poty motywu tego eliminować z ich działania nie można. Właśnie idea stowarzyszeń w jej praktycznem zastosowaniu ma tę wysoką wartość, że interes jednostkowy, że osobistą korzyść każdego członka, łączy silnie z korzyścią ogółu członków, z interesem stowarzyszenia, jako całości. Idzie tylko o to, ażeby ten interes jednostki był dobrze zrozumiany, ażeby nie był ciasno, drobnostkowo, z dnia na dzień pojęty, ale patrzal w przyszłość. Jeżeli członek stowarzyszenia jakiegos, który ma np. 200 koron udziału, sprzeciwia się wzmocnieniu rezerwy, ażeby przez to o jakie 2% podwyższył dywidendę i zarobił na tem raptem 4 korony — to takiemu mądrym finansistcie tego nie pomoże. Obudzenie w całym społeczeństwie tego ducha ekonomicznej przeczorności, który wynika z dobrego zrozumienia własnego, egoistycznego interesu — zastąpi skutecznie wszelkie antiegoistyczne kazania, a pogodzi bardzo dobrze interes jednostki z interesem stowarzyszenia jako całości. Ze stosunków angielskich asocjacyj z pewnością p. May nie zebrałby materiału do swoich uwag — dla tego, bo w Anglii ów zmysł ekonomicznej przeczorności jest znakomicie wyżej rozwinięty niż gdziekolwiek na stałym lądzie a z niego zrodził się ów duch asocjacyi, którego brak w niemieckim ruchu stowarzyszeń spowodował uwagi prof. Maya.

Kasy Raiffeisena w Galicyi.

Biuro Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek w Wydziale krajowym wydało N. 7. swoich „Okólników“ — jak zawsze w dwóch językach polskim i ruskim.

„Okólnik“ zamieszcza streszczone sprawozdanie Wydziału krajowego do Sejmu w sprawie Spółek, wraz z uchwałami Sejmu — co czytelnikom *Związku* już z pisma naszego jest znane. Następuje wykaz obrotów kasowych Spółek do dnia 30 czerwca 1901. Wykaz obejmuje 86 Spółek. Liczyły dnia 1 stycznia b. r. 7.707 członków — przybyło 3.181, razem 10.888 — ubyło 183 — zostaje z końcem półrocza 10.755 (a nie 11.021 jak „Okólnik“ podaje, przez pomyłkę dodają ubytek 133 zamiast go odeciągnąć). Udziały wynosiły d. 1 stycznia b. r. 37.254 kor. (hal. opuszczamy) —

wpłynęło 28.912 K. — zwrócono 614 K. — zostaje 65.562 K. Wkładki oszczędności wynosiły z początku roku 570.685 K. — wpłynęło 519.921 K. — zwrócono 145.339 K. — zostaje 945.267 K. Zaciągnięta pożyczki wynosiły 1 stycznia b. r. 192.663 K. — przybyło nowych 142.544 K. — zwrócono 67.093 K. — zostaje 278.114 K. Udzielone członkom pożyczki wynosiły z początku roku 771.135 K. — wyłożono nowych 725.441 K. — członkowie zwrócili 222.303 K. — stan z końcem półroczu 1.274.273 K. Szkoda, że zestawienie w „Okólniku” nie podaje stanu funduszu rezerwowego — przez co jest uniemożliwione ściśle oznaczenie kapitału własnego do obcego. Bez funduszu rezerwowego wynosi ten stosunek 1:18.6.

„Okólnik” zamieszcza dalszy ciąg wykazu Spółek do Patronatu przyjętych — powstałych jeszcze w roku zeszłym. Kończą ten numer „Różne wiadomości”.

Z krajowego funduszu pożyczkowego dla Spółek udzielił Wydział krajowy w miesiącu czerwcu następującym Spółkom pożyczek: Wyszatyce 4.000 K., Szczurowice 2.000 K., Skala nad Zbruczem 4.000 K., Janów koło Trembowli 4.000 K., Bieniawa 4.000 K., Błudniki 2.000 K., Kryłów 2.000 K., Iwanówka 2.200 K., Kurzany 2.000 K., Wojników 4.000 K., Mariahilf 4.000 K., Sobolów 4.000 K., Liszki 4.000 K., Kamienica 2.000 K., Macoszyn 3.000 K., Delejew 2.000 K., razem 16 pożyczek w kwocie 49.200 K.; po dzień 31 maja b. r. udzielono 96 pożyczek w kwocie 355.000 K., ogółem tedy udzielił Wydział krajowy po dzień 1 sierpnia 1901 r. 112 pożyczek w łącznej kwocie 404.200 K.

Również i galia Kasa oszczędności przychodzi z pomocą i udzieliła następującym Spółkom patronackim pożyczek: Synowódzko wyżne 8.000 K., Komarniki 5.000 K., Zgłobien 5.000 K., Jagielnica stara 4.000 K.; razem z poprzednio udzielonemi ogółem 12 pożyczek w łącznej kwocie 69.000 K.

Związek stowarzyszeń niemieckich.

Ogólny Związek opartych na pomocy własnej stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Niemczech, odbędzie Zjazd tegoroczny w Baden-Baden w pierwszym tygodniu miesiąca września. Z przygotowanego dla tego Zjazdu rocznika stowarzyszeń związkowych za rok 1900 ogłasza berliński organ Związku „Blätter für Genossenschaftswesen” następującą cyfrę:

Do Związku należą obecnie 936 stow. kredytowych, z których 870 przesłały sprawozdania sta-

tystyczna. Miały one 511.061 członków — między nimi najwięcej, bo 28-8% rolników a 25-5% rękodzielników. Suma udzielonych w r. 1900 kredytów i prolongacyj wynosiła 2.276,856.864 marek, stan kredytów z końcem roku 672,231.131 mk. Ogólny kapitał obrotowy z końcem r. 1900 był: 783,187.633 mk. — z czego 178,261.625 mk. kapitału własnego w udziałach i rezerwach a 609,926.058 mk. kapitału obcego. Stosunek zatem kapitału własnego do obcego jak 1:3.4.

Stowarzyszeń spożywczych należą do Związku 621 — z tych 568 dało sprawozdania. Mają one 522.116 członków — 1.143 własnych sklepów. Sprzedaż wynosiła 108,604.603 mk. — kapitał obrotowy 28,034.596 mk. — w tem kapitał własny w udziałach i rezerwach 15,698.689 mk. zaś kapitał obcy 12,335.707 mk. Stosunek kapitału własnego do obcego jak 1:0.78. Czytany zysk: 12,745.520 mk. Rozwój i stan istotnie świetny!

Rocznik zawiera dalej sprawozdania 100 stowarzyszeń budowlanych. Mają członków 27.880. Od powstania swego po koniec r. 1900 — wybudowały 43 stowarzyszenia 1.692 domów na sprzedaż członkom. Z tych podaje statystyka dla 1.514 domów koszt budowy na 11,721.800 mk. — czyli średnio 7,750 mk. na jeden dom. Celem wynajmowania członkom wybudowało 71 stowarzyszeń 713 domów — koszt budowy 712 domów wynosił 21,997.644 mk. — kapitał obrotowy: 36,869.909 mk. z tego kapitał własny 6,494.190 mk., kapitał obcy 30,375.719 mk., stosunek własnego do obcego jak 1:4.6.

Na porządku dziennym Zjazdu jest między innymi, sprawa wprowadzenia wykładu o stowarzyszeniach do planów naukowych wszystkich szkół i zakładów przeznaczonych dla rzemieślników. Dalej załączenie stowarzyszeniem kredytowym, aby udzielał swoich akceptów celem dostarczania członkom kaucyj na dostawy. Stowarzyszenia rękodzielnicze mają utworzyć osobny związek rewizyjny. Będzie także na porządku dziennym ważna sprawa stosunku gotówki w kasach stowarzyszeń kredytowych — w porównaniu ze zobowiązaniami tych stowarzyszeń.

Ruch stowarzyszeń.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Zmiany w Dyrekeji.

Lwów. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 11 maja 1901 w rejestrze stowa-

rzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy wpisanej już firmie: „Towarzystwo wydawnicze we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” uwidocznił, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 21 lutego 1901, uchwalono zmianę statutu z dnia 17 grudnia 1896 w sposób uwidoczniiony w złożonym w aktach egzemplarzu zmienionych statutów, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest obecnie wydawanie drukiem i rozpowszechnianie literackich i naukowych prac członków stowarzyszenia, że dalej na temże walnem zgromadzeniu wybrano w miejsce Kazimierza Wróblewskiego, Dr. Franciszka Kroeka członkiem Dyrekcji, a w miejsce Wacława Podwińskiego, Tadeusza Rakowskiego zastępcą dyrektora.

(Uchwała z dnia 15 maja 1901 l. cz. firm. 751 stow. II. 67).

Podgórze. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Podgórzu, z poręką nieograniczoną”, że na XXI ogólnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia w dniu 26 marca 1901 odbytem wybrano w miejsce ustępującego dyrektora p. Romana Kleina, dyrektorem p. Karola Breuera właściciela realności w Podgórzu, zaś w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora p. Zygmunta Niedźwiedzińskiego wybrano zastępcą dyrektora p. Michała Ludwika Dobrowolskiego, właściciela realności w Podgórzu.

Zarazem zarządza się wykreślenie z tego rejestru byłych członków Dyrekcji pp. Romana Kleina i Zygmunta Niedźwiedzińskiego.

(Uchwała z dnia 11 maja 1901 l. cz. firm. 446/1 stow. I. 451).

Rymanów. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem w Rymanowie dnia 16 marca 1901 zostali wybrani na okres trzechletni do Zarządu ks. Antoni Koleński rz. kat. proboszcz i dziekan, Dr. Ignacy Bielecki, lekarz okręgowy i Roman Gablonkowski, kierownik szkoły miejskiej, członkami a Franciszek Nowotarski, Michał Sołtyśik właściciele realności i Józef Trusz oficyalista prywatny w Rymanowie zamieszkał, zastępcami członków Dyrekcji.

(Uchwała z dnia 5 maja 1901 l. cz. firm. 31/98 stow. I. 7).

Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1900.

70. Wadowice. Katolickie Towarzystwo rolniczozaliczkowe. a) *Rachunek strat i zysków.* Przychód: saldo z rachunku zysku za 1899 rok 152 07, z rachunku odsetek 2.618 68; razem 2.765 75. Rozchód: kosztą urzędzenia 108 40, kosztą administracji 1.286 88, saldo do bilansu za 1900 rok 1.870 52; razem 2.765 75. b) *Bilans.* Stan czynny: pożyczki 85.967 68, pożyczki Tow. rolniczego 4 024 99, kosztą procesowe 1.115 62, lokacyi 16.780 83, urzędzenia 1.059 88, kosztą administracji 593 90, stan 31. grudnia 1900 r. 2.761 91; razem 112.258 61. Stan bierny: udziały 15.164 10, fundusz rezerwowy 1.789 75, wkładki oszczędności 77.507 96, długi 16.071 28, odsetki naprzód pobrane 400 —, zysk 1 370 52; razem 112.258 61. Ogólny obrót kasowy 1.509.168 26. Liczba członków 699.

71. Maków. Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna pomoc”. a) *Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 18.512 98, z rach. wydatków prawnych 2 93, z rach. zysków 1899 r. 674 84; razem 19.190 75. Rozchód: z rach. rachomości 816 80, z rach. wydatków zawiadowczych 8.527 78, do rachunku bilansu: zysk w 1900 r. 10 846 17; razem 19.190 75. b) *Bilans.* Stan czynny: gotówka z d. 31 grudnia 1900 r. 8.416 77, dom własny 26.099 14, fundusz rozporządzalny 92 28, fundusz rezerwowy 36.281 44, lokacye 138.795 78, pożyczki 381.937 65, ruchomości 100 —, wydatki zawiadowcze 600 —, wydatki prawne 371 66; razem 587.644 72. Stan bierny: fundusz rozporządzalny 488 79, fundusz rezerwowy 51.892 68, udziały 198.548 40, wkładki oszczędności 389.117 64, depozyta 132 57, odsetki na r. 1901 pobrane 7.792 82, wydatki prawne 26 20, Bank krajowy 1.299 50, straty i zyski w 1900 r. 10.346 17; razem 587.644 72. Ogólny obrót kasowy 1.802.676 15. Liczba członków 2 208.

Stanisław Szczepanowski (Piast).

I. Idea polska wobec prądów kosmopolitycznych.

II. Aforyzmy o wychowaniu.

Pod tym tytułem ukazała się w druku książka, wydana nakładem Rodziny śp. Stanisława Szczepanowskiego.

Książka ta niewątpliwie żywo zainteresuje bardzo wielu pracowników naszych stowarzyszeń.

Nabyć ją można w każdej księgarni za 2 korony, lub

w Tow. wydawniczym — Lwów, ul. Pelczyńska 1.

Nabywający bezpośrednio w Towarzystwie wydawniczym nie ponoszą kosztów przesyłki.